

Protesty przeciwko podwyżkom czesnego

23 stycznia 2011

HOLANDIA. Kilkanaście tysięcy holenderskich studentów protestowało 21 stycznia w Hadze przeciwko wzrostowi chesnego i zmniejszeniu budżetów uczelni, co zaproponował rząd w ramach pakietu oszczędnościowego. Premier Mark Rutte nie ma jednak zamiaru zmieniać rządowego planu cięć w budżecie edukacji, ale zapowiedział, że zostaną one zrównoważone inwestycjami w celu poprawy jakości kształcenia. Według nowych propozycji zniesione mają być granty na pisanie prac magisterskich, a za wydłużanie sobie studiów studenci będą musieli płacić po 3 tys. euro rocznie

Wiele uczelni odwołało piątkowe zajęcia i wynajęło autokary, by umożliwić studentom udział w proteście. Uczestniczyli w nim również wykładowcy uniwersyteccy w akademickich togach. Demonstracja generalnie przebiegała spokojnie, ale 22 osoby zostały aresztowane po tym, jak późnym popołudniem 21 stycznia małe grupki starły się z jednostkami specjalnymi policji, także konnej, w pobliżu stacji kolejowej i budynku ministerstwa edukacji.

Jak donoszą DutchNews.nl, jeden z naocznych świadków powiedział: „Stacja była pełna i była wielka grupa protestujących przez ministerstwem edukacji. Wielu innych studentów chciało się do niej przyłączyć, ale zostali siłą powstrzymani przez policję w furgonetkach i na koniach. Po chwili policja przypuściła atak na grupę, która nie mogła nigdzie odejść.”

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)